Nr. 3. Dnia 3 stycznia. Sobota. Dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1890/91 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Daniela Męczennik.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 60 w.	Środa:	Lucjana Męczenn.
Niedziela: Tytusa Biskupa.	Zachód „ „ 3-ej „ 56.	Zachód „ „ 11 minut 29 r.	Czwartek:	Seweryna Opata.
Poniedziałek: Telesfora Papieża.	Długość dnia godzin 7 „ 44.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali —	Piątek:	Marcjanny Panny.
Wtorek: Trzech Króli.	Przybyło „ „ — „ 12.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6° R.	Sobota:	Wilhelma B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 512.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bojomira, jutro Światosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zjednoczenia pracujących na kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Sala posiedzeń kolei na dworcu stacyjnym—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o 6-ej wieczorem p. Franciszka Szaniora z dziedziny kwiaciarstwa, o 7-ej zaś p. Józefa Kaczyńskiego z dziedziny warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin, oraz osób zaproszonych wieczór tańcujący. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—9 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Aida" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz pp. Maurycego Bruszewskiego i Aristodemo Sillicha); jutro „Faworyta" (z udziałem p. Aristodemo Sillicha);— Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów"; jutro „Klub kawalerów";— Mały: dziś „Niniche"; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 172 kop. 15 (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi o zatwierdzeniu p. Józefa Weissenhoffa w charakterze redaktora-wydawcy *Bibljoteki warszawskiej.* W tym samym numerze znajdujemy program nowego czasopisma, mającego wychodzić w Warszawie p. t. *Jeździec i myśliwy.* Pismo ma być dwutygodnikiem i wychodzić będzie pod redakcją p. Stanisława Wotowskiego, na którego imię wydana została koncesja.

= *Russk. wied.* otrzymują następujące jeszcze szczegóły o pracach komisji edukacyjnej przy ministerjum oświaty. Zasadnicze kwestje co do egzaminów gimnazjalnych zostały już rozstrzygnięte, obecnie chodzi tylko o zredagowanie samego tekstu przepisów o egzaminach. W egzaminach dojrzałości poczynione zostały następujące zmiany: 1) zamiast przekładów piśmiennych z języka wykładowego na grecki i łaciński dawane będą tłómaczenia z języków starożytnych na język wykładowy; 2) na egzaminach z matematyki zadawane będą tematy nie z czterech przedmiotów (arytmetyka, algebra, geometrja i trygonometrja) tylko z dwóch (algebra i geometrja); 3) z języków nowożytnych odbywać się będzie egzamin ustny (dotychczas nie było żadnego). W samym sposobie odbywania egzaminów zasadnicza zmiana polega na tem, że na zasadzie nowych przepisów przeznaczono w kl. IV-ej osiem egzaminów ustnych i 5 piśmiennych, a w kl. VI ej siedem ustnych i również 5 piśmiennych. W klasach I, II, III, V i VII ej odbywać się będą tylko egzamina piśmienne z języków i matematyki. Według nowych przepisów egzamina ustne i piśmienne podzielone są równomiernie we wszystkich klasach z wyjątkiem dwóch niższych klas, w których egzamin składać będą uczniowie słabi. Poczynając od III-ej, a kończąc na VII ej klasie wszyscy uczniowie corocznie składać będą egzaminy piśmienne (2 — 4) i ustne (3—5), słabi zaś uczniowie egzaminowani będą nadto z tych przedmiotów, z których otrzymali w ciągu roku stopnie niedostateczne.

= Ministerjum komunikacyj zajęło się, jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestją uregulowania na kolejach biegu pociągów pasażerskich, a zwłaszcza pociągów pocztowych.

= Departament celny zawiadomił komory, że kupcy mogą odwozić z powrotem towary zagranicę, bez pozyskiwania za każdym razem zezwolenia p. ministra finansów.

= *Wiestn. finans.* donosi, iż p. minister finansów naznaczył od d. 13-go stycznia do d. 13-go kwietnia r. b. następujące ceny srebra i bilonu przy dopłatach do złota na komorach celnych: za rubla srebrnego liczy się 75 kop. w złocie, a za rubla kredytowego lub bilonem srebrnym i miedzianym — 70 kop. w złocie.

= *Birż. wied.* donoszą, iż preliminarz budżetu państwowego na r. 1891-szy sporządzony został bez deficytu i bez potrzeby wykonania nowej operacji pożyczkowej.

= Według informacyj dzienników petersburskich, komisja, funkcjonująca przy głównym zarządzie poczt i telegrafów, opracowała nową ustawę pocztową.

= Według nowych przepisów ministerjalnych wszelkie bagaże i towary na kolejach, nabyte na publicznej licytacji, o ile należność za nie w zupełności została pokrytą, powinny być przez kupującego zabrane ze stacji w ciągu 24-ch godzin od chwili ukończenia licytacji. Jeżeli zaś bagaże lub towary nie będą w tym terminie zabrane, to kupujący uiści zarządowi opłatę za pozostawienie, według zasad ogólnych.

= Zarząd kolei wiedeńskiej wystosował w tych dniach do urzędników wszystkich wydziałów cyrkularz, w którym, wzbraniając wszystkim, zostającym w służbie, udzielenia komukolwiek z osób postronnych wiadomości, dotyczących spraw kolejowych, wzbronienie to zaostrza wielce silnym rygorem, zapowiada bowiem, iż każdy nie stosujący się do powyższego rozporządzenia zostanie niezwłocznie wydalonym ze służby.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra miasta według *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: Zaznaczając, iż niższa służba policyjna dostatecznie jest obznajmiona ze swemi obowiązkami, muszę jednak zwrócić uwagę na brak niekiedy niezbędnej roztropności podczas służby posterunkowej, co wypływa, jak to wielokrotnie spostrzegłem, ze zbytniej gorliwości w czynieniu honorów wojskowych zwierzchnikom, tudzież pp. oficerom. Z tego względu polecam pp. komisarzom cyrkułowym, oraz starszemu oficerowi oddziału rezerwy wyjaśnić podwładnym policjantom, że beznaganne wykonywanie obowiązków służby zewnętrznej wymaga przedewszystkiem najbaczniejszej uwagi na zachowanie i utrzymanie ustanowionego porządku w rewirach i że ztąd policjanci

---

16)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

Chora ani drgnęła, tylko wciąż coś mówiła do siebie ledwie dosłyszanym głosem.

— Pani, dobrodziejko!—odezwał się Antek z płaczem do zbliżającej się zakonnicy—co to jest, że matka mnie nie słyszy i nie chce mówić ze mną? Przecież nie śpi. Czy ona się gniewa na mnie o co? Może dlatego, że nie przyszedłem zaraz; ale ja nie wiedziałem, jak Boga kocham, dopiero mi wczoraj wieczór powiedziano i zaraz przyszedłem.

— Twoja matka leży w gorączce, jest nieprzytomna, nie wie, co się z nią dzieje i dlatego cię nie poznała.

— A co mamie jest?

— Ma tyfus.

— Czy to ciężka choroba? Czy ona prędko wstanie?

— Módl się do Matki Boskiej, do Przemienienia Pańskiego o zdrowie dla matki.

I wskazała mu ołtarz na końcu sali z figurą Matki Boskiej, otoczonej robionemi kwiatami.

Antek poszedł tam, ukląkł i, trzymając czapkę w złożonych rękach, zaczął odmawiać wszystkie modlitwy, jakie tylko umiał, i prosił gorąco, rzewnie Pana Boga, Matki Boskiej i wszystkich świętych, jakich tylko znał, o zmiłowanie się nad chorą matką. Potem wrócił znowu na palcach do niej, usiadł przy łóżku i, podniósłszy główkę do góry, wpatrywał się w nią, odzywając się od czasu do czasu: „Mamo, mamusiu, mamuniu", w tej nadziei, że go przecież usłyszy i odezwie się. Ale napróżno. Chora patrzała wciąż w sufit i mówił sama do siebie. Mówiła coś o świętach, o France, o jakimś rudym psie, a raz wymówiła jego imię. Antka to tak ucieszyło, że pocałował ją za to z radości w rękę. Tak siedział aż do zmierzchu, aż mu kazano wyjść, bo zamykano szpital.

Wyszedł smutny, zamyślony, sam nie wiedząc o czem, i szedł machinalnie, jak lunatyk. Na ulicach był ruch wielki, gromady ludzi wracały z grobów, okna kościołów jaśniały światłem. Jego to nic nie obchodziło, nic nie cieszyło. Świat wydawał mu się taki jakiś głupi, nijaki. Nie wstępował nigdzie, tylko poszedł prosto do domu. Tu, nie odzywając się do nikogo, choć go się dopytywano, gdzie był, czy widział się z matką—rzucił się na łóżko i łkał po cichu, aż sen go zmorzył.

Na drugi dzień pobiegł znowu do szpitala i przesiedział przy łóżku matki cały czas, przeznaczony na odwiedzanie chorych.

Tak powtarzało się codzień przez kilka dni.

Aż jednego dnia, gdy przyszedł i poszedł prosto, jak zwykle, bez pytania i opowiadania się, do łóżka matki, zobaczył ze zdziwieniem na niem jakąś obcą twarz.

— A gdzie mama?—spytał posługacza.

Ten spojrzał na chłopca, potem na drugiego posługacza, który nadszedł właśnie, i zaczęli coś szeptać z sobą. Zakonnica zbliżyła się także do nich i, patrząc na chłopca, widocznie radzili coś o nim. Słyszał, że mówili coś o jakiejś sekcji, zakonnica pytała się: „a ubrana już?" Nie rozumiał nic z tego, ale uczuł strach taki, jakby ci ludzie coś złego zrobić mu mieli, i wylękniony zawołał rozpaczliwym głosem po raz drugi:

— Gdzie mama!?

— Mama u Bozi—rzekła mu zakonnica. — Chodźmy do niej.

I wziąwszy go za rękę, zaprowadziła przez kurytarz jeden, drugi, potem przez, podwórczyk ocieniony akacjami, do jakiegoś budynku osobnego, gdzie przez otwarte drzwi zobaczył matkę, leżącą tak, jak w szpitalnej sali, tylko nie była już rumiana, jeno żółta, jak wosk, a gdy dotknął jej ręki, uczuł wilgotne, niemiłe zimno. Spojrzał z przerażeniem na zakonnicę i rzekł:

— Mama nie żyje!

— Módl się za nią.

Cofnął się z trwogą ku drzwiom i, tam ukląkłszy, mówić zaczął pacierz, rzucając od czasu do czasu ukradkowe, wystraszone spojrzenia na zapadłe oczy i wyciągnięty nos matki.

Gdy odmówił „wieczne odpoczywanie", wstał, otrzepał kolana, wysunął się na palcach z tej ponurej izby na słońcem oblany podwórczyk i, nacisnąwszy czapkę na głowę, począł uciekać, jakby go kto gonił. Zląkł się widma śmierci i uciekał przed niem. Tak mu strach ścisnął serce, że nawet łzy jednej nie puścił do oczu. Dopiero gdy dobiegł do domu i usiadł na łóżku, gdzie zwykle sypiał z matką, coś jakby reztajało w nim od wielkiego żalu i wybuchnął głośnym płaczem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nie zaniedbując czynienia honorów wojskowych w czasie wolnym od swych działań wykonawczych, nie powinni z tego powodu odrywać uwagi od ścisłego spełniania obowiązków, przywiązanych do służby na posterunkach.

= Starania inicjatora, pana Mieczkowskiego, w przedmiocie utworzenia korporacji wzajemnej pomocy pracowników fotograficznych będą niezadługo urzeczywistnione. Miejscowa władza projekt ustawy nader przychylnie przyjęła, z czego należy się spodziewać, że zatwierdzenie w ministerjum spraw wewnętrznych wkrótce nastąpi.

= *Gaz. handl.* donosi, iż p. Rau traktuje z zarządem pałaców cesarskich o kupno od niego Bagateli.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przedstawiony został między innemi projekt księcia Michała Radziwiłła, zasadzający się na tem, aby dla 30-tu starszych chłopców z zakładu Jachowicza zaprowadzono w kolonji Towarzystwa Drewnica, zajęcia gospodarskie, kołodziejstwo, bartnictwo, kowalstwo, koszykarstwo itd. Fundusz na cel wzmiankowany wynosi dotąd rs. 10,500.

= W składzie urzędników tutejszego kantoru Banku państwa zaszły następujące zmiany: zostali uwolnieni od obowiązków na własne żądanie: podkontroler I-go stopnia Konstanty Trzaska, pomocnik buchaltera III-go stopnia Aleksander Naumow, pomocnik buchaltera IV-go stopnia Kazimierz Trzciński i pomocnik kasjera IV-go stopnia Teodor Zieliński. Mianowani: pomocnik buchaltera II-go stopnia Wiktor Pujewski pomocnikiem kontrolera I-go stopnia, pomocnik buchaltera III-go stopnia Ludwik Kowczykowski pomocnikiem buchaltera II-go stopnia; rz. student uniwersytetu warszawskiego Antoni Artychowicz pomocnikiem buchaltera III-go stopnia, pomocnik kontrolera IV-go stopnia Jan Szyrajew pomocnikiem buchaltera III-go stopnia; kancelista wolnonajemny Ryszard-Darjusz podkontrolerem 4-go stopnia; pomocnik dozorcy magazynu towarowego kantoru warszawskiego Ludwik Wyszyński pomocnikiem referenta IV-go stopnia i pomocnik referenta IV-go stopnia Bronisław Gacki, pomocnikiem dozorcy magazynu towarowego.

= Znany publicysta tutejszy a zarazem urzędnik sądu handlowego p. Józef Śliwowski otrzymał w tych dniach nominację na sędziego śledczego w Astrachaniu z płacą 3,000 rs. rocznie.

= Dochodzi nas wiadomość o ciężkiej chorobie profesora konserwatorjum muzycznego, p. Władysława Barcewicza. Lekarze zalecili choremu długą kurację.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: vice-prezes Tow. wyścigów konnych August hr. Potocki za granicę, naczelnik okręgu żandarmów kolejowych jenerał-major Frydryks do Petersburga i szambelan Maciej ks. Radziwiłł do Zegrza, przyjechał zaś z Petersburga komisarz do spraw włościańskich szambelan Włodzimierz Gurko.

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu niedyspozycji p. Rzecznika zapowiedziane na dzisiaj w teatrze Małym wznowienie „Zemsty nietoperza” nie przyjdzie do skutku.

Zamiast tej operetki daną będzie „Niniche”.

W ogrodzie Saskim dzisiaj „Aida”, a w Rozmaitościach „Klub kawalerów”.

= Zabawa gospodarska.

Sala resursy obywatelskiej, w której odbywają się bale i koncerty, przeradza się teraz w wielką hallę targową.

Dziś już ustawione są namioty, strojne w dywany i festony, a szanowne protektorki szwalni, mające jutro wystąpić w roli dobroczynnych kupcowych, energicznie się krzątają około przybrania całości.

Jak najpiękniejszy obraz może tylko zyskać przez dodanie wspaniałych ram, tak samo wyborne produkty spożywcze w postaci nabiału, drobiu, zwierzyny, konserwów i t. p. jeszcze smakowiciej będą się przedstawiały na tle pięknie udekorowanych namiotów.

Kupcy dość chętnie pośpieszają z ofiarami.

Wczoraj np. nadesłali: p. Fijałkowski przedmioty farmaceutyczne (*honny soit qui mal y pense!*) Zurabow wina z Krymu i Kaukazu, wreszcie ajencja handlowa W. Tryniszewskiego i S-ki wyborowe gatunki: herbaty, kawioru, serów i t. p.

Dalsze ofiary chętnie się jeszcze przyjmują.

= Wielki bal.

Według ogólnej opinji balujących w tym karnawale, zabawa na rzecz przytułku dla dziewcząt, mająca się odbyć w d. 10-ym b. m. w sali ratusza, będzie stanowiła punkt kulminacyjny.

Firma hrabiostwa Walewskich, pod których patronatem bal się urządza, daje w tym względzie zupełną rękojmię.

Lista gospodyń i gospodarzy wciąż się powiększa i za kilka dni będzie kompletną.

Obecnie możemy dodać do osób, poprzednio wymienionych, nazwiska pań: Izabeli Smolikowskiej, panny Chomętowskiej i pp. Kozakowskiego, oraz Stankiewicza.

= Spółka budowlana.

W tych dniach ma się odbyć zebranie założycieli spółki budowlanej, mającej zamiar budować domki do sprzedaży na raty.

Zebraniu będzie przedstawiony projekt ustawy, opracowany przez p. Nagórnego.

= Kalendarzyk Stępkowskiego.

Tak — Antoniego Stępkowskiego z Teatralnego placu.

Stara firma wydawnicza tylu rozgłośnych kolacyj, obiadów i śniadań, aby raz jeszcze stwierdzić swoją „jarość”, wydała na r. 1891-szy... kalendarzyk.

I to jaki! Jak wszystko „od Stępka”, tak i ów notatnik kalendarzowy, powiedzmy szczerze, „w najlepszym gatunku”.

Właściwie jest to elegancko bardzo podany—notatnik na wszystkie dni roku.

Zdobią go — *excusez du peu* — ilustracja Fr. Kostrzewskiego, poprzedza zaś szkic dziejów pierwszorzędnej naszej firmy gastronomicznej, okalający pięknie odbity portret założyciela.

Dokoła notatnika winą się w zręcznie ułożonej trzęsiance: przepisy na przeróżne smakołyki (chyba o kompetencji autora mówić nie trzeba), dalej przepisy tualetowe dla pań i panów, dalej aforyzmy „genjalnego” smakosza Brillat-Savarina, dalej różne rady hygieniczne, dalej rozmaite „sekreta domowe” (przeciw katarom, zaziębieniom, o odświeżaniu powietrza, czyszczeniu dywanów i t. p.).

Słowem cała podręczna encyklopedyjka wiedzy i doświadczenia praktycznego.

Kalendarz ów rozesłała firma swoim stałym kundmanom „na gwiazdkę” jako miły upominek, któremu miejsca nikt nie odmówi, nawet na najwykwintniejszem biurku damskiem.

Dobry ów pomysł rozbroi niezawodnie wiele pań, wyrzekających na konkurencję, którą ich salonom czynią „Stępka” gabinety i „oazy”.

= Monografja zegarmistrzowstwa.

Znany archeolog, p. Matjas Berson, pracuje obecnie nad historją sztuki zegarmistrzowskiej w naszym kraju.

Autor skrzętnie zbiera materjały z lat dawnych, poczem przystąpi do napisania odpowiedniego dziełka.

= Niebezpieczne przejście.

Mieszkańcy Nowolipia uskarżają się na chodnik, ułożony ze starych flizów, które w obecnej porze ślizgawicy powodują liczne wypadki.

Osoby ostrożniejsze, dla uchronienia się od potłuczeń, brną w śniegu środkiem ulicy.

= Kradzieże.

Ze składu śledzi przy ul. Ptasiej pod nr. 4-ym Fajwlowi Rozensztrauchowi skradziono 6 beczek śledzi wartości 108 rs. — Ze sklepu Berka Familera przy ul. Wolskiej pod nr. 11-ym skradziono różną garderobę wartości 202 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Czystej pod nr. 6-ym Sewerynowi Pikowi skradziono kasetkę żelazną, w której znajdowało się 50 rs., oraz różną garderobę i weksle na 200 rs. — Z omnibusu hotelu Europejskiego w przejeździe przez Pragę z dworca kolei terespolskiej p. Luisowowi skradziono walizę z rzeczami wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod nr. 54-ym Moszkowi Goldhelfowi skradziono garderobę na sumę 200 rs., oraz wyroby miedziane na sumę 1,000 rs. — Ze składu żelaza Chaskla Gryncyna przy placu Grzybowskim pod nr. 6-ym skradziono 6 kowadeł wartości 100 rs.

= Przez podkop.

W areszcie nowomińskim osadzono za kradzież dwóch złodziei: Bolesława Węcińskiego i Kazimierza Plewno.

Obaj aresztanci, zrobiwszy podkop, zbiegli w nocy z wtorku na środę.

= Podejrzenie.

Pod nr. 18-ym przy ul. Czerniakowskiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Śledztwo przeciw matce E. R. rozwinięto.

= W cyrkułach.

Do kancelarji cyrkułu 8-go przyprowadzono chorą Antoninę Majewską, która natychmiast powiła niemowlę płci męzkiej.

Matkę z nowonarodzonym odesłano do przytułku pod nr. 26-ym przy ul. Pańskiej.

W kancelarji cyrkułu zamkowego, wskutek pęknięcia rury wodociągowej, nastąpił zalew pokoju i piwnic.

= Pożary.

Pod nr. 13-ym przy ul. Nalewki, w piwnicy, zapaliła się obficie nagromadzona plecionka.

Stróż ogień ugasił.

Na Nowej Pradze w mieszkaniu Henryka Bauera zapaliły się różne sprzęty.

Pożar stłumili domownicy.

Straty wynoszą około 200 rs.

+ Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość Gustawa Schultzego, właściciela fabryki pod firmą G. Schultze i spół. w Tomaszowie rawskim.

+ Nowy kościół.

W Łodzi powstał projekt wzniesienia nowego kościoła w okolicy Górnego Rynku.

Nowa świątynia ma stanowić filję kościoła parafji Podwyższenia św. Krzyża.

+ Uniwersytet w Tomsku.

Otwarty niedawno uniwersytet tomski posiada dotąd tylko wydział medyczny.

Studentów uczęszcza doń około 150-ciu.

Życie w Tomsku należy do dość tanich.

Około 50% studentów ukończyło seminarja duchowne prawosławne.

Reszta otrzymała patenty gimnazjalne.

Gimnazja syberyjskie ukończyło zaledwie 16% studentów tomskich; pozostali (około 34%) ukończyli gimnazja w Rosji europejskiej.

+ Nowa kolej.

Z Kijowa piszą do nas:

Dziś, 30-go z. m., od godziny 12-ej w nocy rozpoczął się prawidłowy ruch pociągów pasażerskich i towarowych na nowozbudowanej gałęzi kolei południowo zachodnich z Humania do Koziatyna.

Rano o godz. 5-ej wyszedł z Koziatyna do Humania pociąg towarowo-osobowy nr. 3 ci, jedyny, jaki między temi dwoma punktami czas pewien będzie kursował.

Na wzmiankowanym dystansie znajdują się następujące stacje, począwszy od Koziatyna: Rużyn, Pohrebiszcze, Lipowiec, Oratowo, Monasterzyska, Chrystynówka i Humań.

Z Kaziatyna pociąg odchodzi o godz. 5 ej rano, przychodzi do Humania o godz. 2 min. 20 po poł.

+ Z kroniki łowieckiej.

Sport łowiecki jest obecnie w pełnym rozwoju.

Myśliwi powiadają, że dawno już nie pamiętają roku tak obfitującego w zwierzynę, jak obecny— z drugiej znów strony nie mija prawie żaden dzień bez większych polowań, urządzonych w bliższych i dalszych okolicach Warszawy.

Wczoraj odbywały się większe łowy w majątku Dębowa-Góra pod Skierniewicami, w których brało udział wiele osób zaproszonych z Warszawy; na przyszły tydzień zapowiedzianych jest kilka polowań z licznym gronem myśliwych.

Co do obfitości zwierzyny cytujemy tylko jeden szczegół.

Według wykazów służby miejscowej w lasach krasnińskich w majątku hr. Ludwika Krasińskiego zaregestrowano w obecnym sezonie zimowym sarn 500!

+ List z Brazylji.

P. Józef Piaskowski pisze do *Kaliszanina*, że niedawno do kolonji Renszew w okolicy Słupcy przybył list od wychodźcy niemca, pisany z Brazylji do żony.

Między innemi niemiec ów pisze: „Jeżeli kto chce wiedzieć, jak Chrystus Pan cierpiał na Krzyżu, to niech idzie do Brazylji, a dowie się”.

+ Echa białostockie.

Korespondent nasz pisze d. 24-go b. m.:

„Propozycja sfer rządowych, urządzenia w Białymstoku komunikacji telefonicznej, przyjęta została przez świat przemysłowo-handlowy tutejszy i okoliczny jaknajprzychylniej.

Dotąd na liście abonentów znalazły się już 24 ty firmy, a między innemi, oprócz miejscowych, pp.: Rydygier i Hasbach z Dajlid, Moes z Choroszczy, Jacoby z Dobrzyniewa, Herbst za Skorup i t. d.

Maluczko więc, a będziemy mogli komunikować sobie wzajemnie o świeżych upadłościach np., które sypią się w ostatnich czasach tak w mieście, jak i po za Białymstokiem.

Stan interesów odbija się też i na cenie nieruchomości miejskich: cena domów spadła tutaj w ostatnich czasach o całe 30% niemal, a i tak jednak o kupców trudno.

Niech się przeto nie dziwią artyści pierwszorzędni nieraz, iż koncertów ich nie odwiedzamy tak licznie, jakby na to zasługiwały.

Nielicznem cieszyły się audytorjum: Wąsowska, Szlezygierówna, Nicholson, Śliwiński i inni, kolejno w przeciągu paru ostatnich tygodni koncertujący u nas.

Rejsenauer zapowiadał przybycie swoje na d. 26-ty b. m.”

+ Śmiała kradzież.

Śmiała kradzież popełniona została w Włocławku w tygodniu przedświątecznym.

W sklepie kolonjalnym p. Fordońskiego, przy ul. Tumskiej w środku miasta w nocy rozbito szafę żelazną i zabrano znajdującą się tam gotowiznę około tysiąca rubli i rozmaite inne przedmioty.

Szkoda ogólna wynosi przeszło 2,000 rs.

W mieszkaniu właściciela składu na górze usłyszano huk przy rozbijaniu szafy.

Złoczyńców dotąd nie odkryto.

+ Wypadek na kolei.

Z Bzina piszą do nas d. 29 go grudnia:

„W dniu 26 ym b. m. zdarzył się smutny wypadek na kolei dąbrowskiej, między stacjami Bzinem i Niekłaniem.

Dozorujący ogrzewaniem pociągu, młody człowiek, Nawrocki, stanąwszy podczas biegu na stopniu wagonu i przechyliwszy bardzo dla poprawienia klapy, spadł w chwili gdy pociąg przebiegał przejazd, a uderzywszy się o słupek przejazdowy z całym impetem — poniósł śmierć na miejscu.

Znaleziono go w parę minut po przejściu pociągu z roztrzaskaną głową.

Wypadek ten wywarł nader smutne wrażenie, oby jednak nauczył pracowników kolejowych, że lekceważenie niebezpieczeństwa tam, gdzie nie jest to bezpośrednio koniecznem dla wypełniania obowiązków, jest rzeczą zbyteczną, a często, niestety, smutno się kończy.

Wielu wypadków kolejowych unikniętoby z pewnością, gdyby nie to otrzaskanie się z niebezpieczeństwem."

+ Napad.

W nocy z d. 16-go na 17-ty b. m. we wsi Chymki, w pow. olkuskim, na dom kolonisty, Karola Lajsnera, napadło ośmiu zbrojnych drabów, a wywaliwszy okna i drzwi, wtargnęli wewnątrz.

Właściciel kolonji zdołał się ukryć na razie, a następnie, przy ciemnościach, wymknąć tylnem oknem.

Gdy na huk strzałów ludzie z sąsiedztwa zaczęli śpieszyć z pomocą, rabusie, przytrzymawszy jednego z nadbiegających, Pawła Wolnika, poranili go tak silnie, iż ten następnie znaleziony został bez przytomności.

Napastnicy zbiegli bez śladu.

+ Zabójstwa.

W d. 10-ym b. m. we wsi Brynica, pod Kielcami, zmarł nagle miejscowy gospodarz, Adam Drogacz, liczący 32 lata.

Śledztwo wykryło, iż zmarły został otruty przez własną żonę, którą aresztowano.

W d. 11-ym b. m. na drodze, prowadzącej do Sosnowca, dwaj robotnicy: Franciszek Ciura i August Marcjan, spotkawszy okolicznego mieszkańca Augusta Szmidta, i mając złość za ogranie ich w karty, napadli na niego, ugodziwszy tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż napadnięty padł na miejscu.

Zabójców aresztowano.

W d. 12-ym b. m. we wsi Sętki, w pow. łukowskim, Szymon Haber, powróciwszy do domu z zaręczyn swoich, nagle uczuł się chorym i wkrótce, w okropnych cierpieniach, życie zakończył.

Śledztwo sądowo-policyjne przekonało, iż Habra otruła jego narzeczona.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11½ przed południem, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się ogólne zebranie członków Archikonfraternji literackiej.

— Jutro, w mieszkaniu starszego p. Oleksińskiego przy ulicy Królewskiej pod № 23-im, pod przewodnictwem p. Pronaszko, odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia kowali.

— Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin i narzędzi rolniczych odbędzie się jutro, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu fabrycznym przy ulicy Czerniakowskiej pod № 71-ym. W razie nieprzyjścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 18-go b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na szpitalik dziecięcy.

Juljan Tischler z żoną rs. 5, Jakóbowie Epsteinowie rs. 10, Ludwik Spiner rs. 1.

Dla najbiedniejszych na opał.

Bolesław Matuszyński rs. 1, Karol Ziółkowski rs. 1, Walery Kronenberg rs. 1 kop. 50, Leonowie Chrzanowscy rs. 2, Bronisław Lisicki rs. 2, Stanisław i Janina Glińscy rs. 3, Antoni Tadaj z Sosnowic rs. 3, Aleksander Dobrzelewski rs. 1.

Zamiast wizyt pożegnalnych: Erazm Brzozowski rs. 2.

Na wpisy dla biednych uczniów.

Stanisław Kietliński rs. 1, Aleksander Scheller z żoną rs. 3, Adolfowie Goldfederowie rs. 10, Andrzejowie Mierzwińscy rs. 1.

Dla pogorzelców z ulicy Dobrej.

Józefat Stankiewicz rs. 1, Leon i Julja Niemyscy rs. 2, Józef Żukowski rs. 2, Franciszek Ksawery Sebastjański rs. 1.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach.

Dr. Sokołowski dr. 3, dr. Stanisław Witkowski rs. 1, dr. Henryk Krzyczkowski rs. 1, dr. Nestor Bucewicz rs. 10, dr. Sztembarth rs. 3, dr. T. Hering z żoną rs. 3, dr. J. Pawiński rs. 2, dr. Lubowski rs. 2.

Na nędzę wyjątkową.

Józef i Eliza Zielińscy rs. 2, Józef i Marja Gardowscy rs. 2, Władysław i Marja Gutowscy rs. 3, Ignacy i Felicja małżonkowie Szebeko rs. 5.

Na osady rolne.

Walenty i Cecylja małż. Miklaszewscy rs. 2.

Na Schronienie nauczycielek.

Marja Rusiecka rs. 3.

Na paralityków.

Adolf Repban rs. 5.

Na kasę wsparcia podupadłych kupców.

Simon i Stecki rs. 3.

Dla wstydzących się żebrać.

Tadeusz Wodziński z żoną rs. 5.

Dla zakładu biednych matek.

Karol Ludwik Serędyński rs. 1.

Na kolonje letnie.

Dr. Nestor Bucewicz rs. 10.

— *Sprostowanie.*—W miejsce powinszowań noworocznych złożyli: dr. Józef Strzeszewski rs. 2 na wdowy i sieroty po lekarzach; Stanisław Ćwikiel z żoną rs. 2 na wpisy.

NEKROLOGJA.

+ **Ś. p. ANTONI MULTANOWSKI,** b. obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 1 stycznia 1891 r., przeżywszy lat 78. Pogrążona w smutku żona, brat, córki, syn i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 3-go b. m., t. j. w sobotę, w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 4 b. m., tj. w niedzielę z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 13

† S. p. WILHELM BOERNER,

fabrykant wyrobów drucianych, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 31-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 56. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi i familją, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —10—

+ W dniu 4 stycznia r. b., to jest w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Anny z Piechowskich Koszutskiej**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —6—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Maurycówna powiła w dniu wczorajszym syna Konstantego.

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Naczelnik czternastej dywizji piechoty, jenerał Krzywoblocki, został mianowany dowódcą korpusu czternastego, w miejsce jenerała Narbuta, mianowanego członkiem komitetu rannych.

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie o rozciągnięciu ustawy o ochronie lasów na gubernje: moskiewską, twerską, wołyńską, oraz rozporządzenie o włączeniu w sferę działalności kazańskiego oddziału banku szlacheckiego gubernij wiackiej i permskiej.

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Sąd skazał właściciela kantoru bankierskiego, Singera, za roztrwonienie na pozbawienie niektórych praw i oddanie do rot aresztanckich na półtora roku, zarządzających zaś kantorami bankierskiemi Singera: petersburskim — Szustra i moskiewskim — Bernsztajna na 4 miesiące więzienia.

UJEDNOSTAJNIENIE TARYFY.

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* piszą, że w ministerjum finansów prowadzą się roboty przygotowawcze do utworzenia jednej taryfy ogólnej na przewóz wszystkich towarów po krajowej sieci kolejowej. Zadanie to ma być przeprowadzone przy udziale przedstawicieli nietylko kolei, ale także różnych gałęzi przemysłu, handlu i gospodarstwa wiejskiego.

PRZYJĘCIA NOWOROCZNE.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj po nabożeństwie w kaplicy zamkowej przyjmował cesarz Wilhelm ciało dyplomatyczne, imieniem którego poseł włoski, hrabia de Launay, wypowiedział monarsze życzenia noworoczne. Następnie był cesarz obecnym na przyjęciu wojskowem w dziedzińcu Ruhmeshalle, gdzie zebrali się jenerałowie i oficerowie sztabowi. *Attaché* wojskowy Rosji, jen. Kutuzow, uczestniczył zarówno w nabożeństwie, jak w przyjęciu u dworu. (*Aj. półn.*)

Paryż 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przy wczorajszem przyjęciu w pałacu elizejskim nuncjusz papieski przedstawił prezydentowi Carnotowi ciało dyplomatyczne, wypowiadając jego imieniem serdeczne życzenia dla prezydenta rzeczypospolitej i narodu francuzkiego. Prezydent Carnot wyraził nawzajem życzenia pomyślności dla rządów, tak dostojnie tu reprezentowanych, przyczem oznajmił, że z uczuciem głębokiego zadowolenia przyjmuje wyrazy sympatji, którą Francja zawdzięcza jasności i umiarkowaniu swojej polityki zewnętrznej. Carnot dodał, że idee pokoju, wolności, sprawiedliwości i postępu, którym tak szczerze oddaną jest Francja, mogą powiększyć tylko cenne te sympatje, czego najgoręcej pragnie. (*Aj. półn.*)

OTWARCIE GRANICY DLA ROBOTNIKÓW.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* donosi, że prezydenci prowincyj wschodnich upoważnieni zostali reskryptem ministerjalnym, na lat trzy obowiązującym, aby dopuszczali robotników z Królestwa Polskiego i Galicji do najmowania się do robót. Szczególniej uwzględniani być mogą robotnicy wiejscy i przemysłowi obu płci, nieposiadający rodziny. Napływ rodzin obarczonych dziećmi może być dopuszczony tylko wyjątkowo.

NIEMCY W AFRYCE.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że w dniu wczorajszym zatknięta została flaga niemiecka na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich.

Berlin 2-go stycznia. (*Telegr. Aj. półn.*) — Posiadłości wschodniego afrykańskiego Towarzystwa niemieckiego przeszły pod bezpośredni zarząd rządu niemieckiego.

DECENTRALIZACJA WE FRANCJI.

Paryż 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister Constans oświadczył w radzie ministrów, że przygotowywa ważne ustawy względem decentralizacji administracyjnej i rozszerzenia demokratycznej autonomji gmin. Wkrótce zbierze się pod przewodnictwem byłego ministra Rénego Gobleta konferencja deputowanych, senatorów i radców Sekwany, celem narady nad projektem Constansa.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Słychać, że rada związkowa wydała specjalne przepisy, dotyczące wydalania cudzoziemców.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Mróz znacznie zelżał. Komunikacja przywrócona.

Bern 2-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rozpoczęto zmieniać system dawnych karabinów na nowe magazynowe. Zmiana broni zostanie wkrótce zupełnie ukończoną.

Belgrad 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Odjek* dowodzi, że rodzice króla panującego podlegają jego władzy, czyli, jak obecnie w Serbji, rejencji. Tak orzeka konstytucja; rejencja przeto może i powinna położyć koniec zgorszeniu. Komunikat ten uważają za zapowiedź pozytywnej akcji ze strony rządu.

Belgrad 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W sferach rządowych stwierdzają, że gabinet dzisiejszy jest bliskim ustąpienia; utrzymuje on się już tylko bezwzględną uległością dla większości radykalnej. Faktem jest, że najważniejsze projekta rządowe o odpowiedzialności ministrów, o radzie stanu, o wolności prasy, uległy zupełnemu przeobrażeniu w skupczynie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.85, 84.45, 84.85. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 41.62½, 41.55, —.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3. m.) 33.70, 33.65, —.—. Półimperjały nowe po 6.87 płac. —.— nienot. Kupony celne po 1.36¾ płac., —.— nienot. 1.07 w posz. —.— nienot. Srebro —.— w posz. nienot. Dyskonto giełd. 4½% —5% 1.03 w posz. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 102.25 w posz. II emisji 102.25 w poszuk. III-ej emisji 102.25 w posz. IV-ej emisji 102.25 w posz. V-ej emisji 102.25 w posz. a bilety VI-tej emisji 143.25 płacono. 6% Renta złota z roku 1883-go 142 — w poszuk. 5% renta złota z 1884-go roku —.— nienot. 4% renta złota z 1889 r. —.—. nienot. Nowa pożyczka II-ej serji z roku 1890-go —.—

nienot. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji 102.75 płacono. Pożyczka wschodnia: I em. 103.62$\frac{1}{2}$ płac., II-ej em. 105 37$\frac{1}{2}$ płacono. III em. 237.25 płac. Pożyczka premjowa z r. 1864 217.— w posz.. Premjówki z 1866-go roku 211.25 w posz. Listy premjowe świadectwa szlacheckie tymczasowe 213.75 płacono, a za pełnoopłacone sztuki 103.75 w posz., 5% renta kolejowa 106.25 w posz.: 5$\frac{1}{2}$% 92 12$\frac{1}{2}$ płac. renta. — Nowa pożyczka wewnętrzna 133.50 płacono, $\frac{1}{2}$ listy zast. Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 97.62$\frac{1}{2}$ płacono, 4$\frac{1}{2}$% nowa pożyczka wewnętrzna 97.— w posz. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 97.50 w posz. Tendencja giełdy mocna.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bard. cicho rs. 9.75 w posz., rs. 9.65 w posz. Żyto cicho, w towarze gotowym 9 pudów 120 zołotn. rs. 6.75 w poszuk. wagi 9 pudów 117 zołotników rs. 6.65 w poszuk. Owies cicho w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 3.80 do rs. 4.10 płac. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy rs. 7.20 do rs. 7.50 płacono. Cukier rafinowany Këniga I gatunku rs. 6.—, II gatun. rs. 5.90, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.80 do 4.85. mączka mielona rs. 4.85. Łój za berkowiec 10 pud. rs. 48.— w zaofiar.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Giełda rozpoczęła nowy pod pomyślnemi auspicjami. Pogodny horyzont polityczny i dość płynna gotówka na targu, usposabiały giełdę dodatnio. Nie mniej obroty nie były zbyt żywe i pod naciskiem zaofiarowania ucierpiały wartości spekulacyjne. Ruble poniosły również straty, podczas gdy papiery russkie trzymały się dobrze. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo 238, w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 237.75, straciły zaś następnie 50 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble w tranzakcjach gotówkowych o 30 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 80 fen., Petersburg krótki o 60 fen., długoterminowy zaś o 50 fen. Przekazy na Wiedeń lepiej natomiast, krótkie 9 30 fen. (179.20), długie zaś o 50 fen. (177.10). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 80 kop., pożyczki wschodnie o 30 kop., a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Lepsze kursa osiągały 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4$\frac{1}{2}$% listy zatawne russkie i obie pożyczki premjowe russkie, gorsze zaś 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie straciły przeszło 5%. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{2}$% (4$\frac{1}{4}$%). Żyto w towarze nie było notowane, a towar dostawowy obniżył się o 25 fen.

Berlin 2 go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. russ. w tr. nst.	237.30	Akcje d. ž. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	237.10	Akcje kredytowe	166.10
Wek. na Petersb. krót.	236.70	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	236.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	237 25	Żyto w tow. gotow	—.—
Wschodnia poż. II em	77.10	Żyto na wiosnę	170.—
Listy zast. serii I-ej	72 50		

Kursa z 31-go grudnia 237.60, 237.90, 237.30, 236.50 238.50, 76.80, 71.70, 171.50, 175.50, 170.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 2-im stycznia. Usposobienie targu mało było ożywione, jak zwykle w piątek, dowozy nieznaczne. Żyto słabo, żądano za wyborowe 77 do 78 kop., za średnie 75—76 kop., za ordynaryjne 72—74 kop. Owies mocno, kupowano przeważnie na dostawę dla wojska, za wyborowy płacono 73 do 75 kop., za średni 69 do 72 kop., za ordynaryjny 63 do 66 kop. Jęczmień spokojnie, ceny stałe, 69 do 86 kop. Kasza jaglana nieco mocniej, 95 do 105 w żądaniu stosownie do gatunku.

Gdańsk 31-go grudnia.—Pszenica krajowa, której dowóz był niewielki, miał zbyt tylko po cenach obniżonych. Towar tranzytowy miał dobry popyt, przy cenach bez zmiany. Płacoza polską tranzyto pstrą obsadzoną 126/7 f. 139 mar., dobrze pstrą 127/8 f. 146 m., jasno-pstrą 123 f. 144 mar., 126 f. 147 mar., 130 f. 151 m., jasną 122 f. 144 m.. 127 f. 149 mar., wysoko-pstrą szklistą cokolwiek chorą 126/7 f. 146 m., 128/9 f. 149 mar., wysoko-pstrą 129 i 130/1 f. 150 mar., wysoko-pstrą szklistą 125/6 i 127 f. 149 mar., ładną wysoko pstrą szklistą 131 f. 156 mar., za russką tranzyto szklistą obsadzoną 120/1 f. 140 mar., szklistą 123/4 i 124/5 f. 142 mar., jasno-pstrą obsadzoną 124/5 f. 143 m., jasno-pstrą 125 f. 145 m., 126/7 f. 146 m., 127 f. 147 mar., czerwoną 122 f. 134 mar., 123/4, 124 i 125 f. 135 m., 125/6 f. 134$\frac{1}{2}$ m.. wybitnie czerwo-ną 124/5 f. 138 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147$\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 149 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 144 m. Żyto krajowe bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 117$\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 117 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec krajowe 161$\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 161 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 115 mar., tranzytowego 113 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 102 funt. 91 mar., pastewny 90 mar. za tonnę. Owies krajowy 124 i 126 mar., russki tranzyto 90 m. za tonnę płacono. Groch polski tranzyto warzelny 105 i 106 mar., średni 103 mar. za tonnę targowano. Bon koński krajowy 128 mar. polski tranzyto 113 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grubo 4.40 mar., 4.50 mar., średnie 4.20 m., 4.25 mar., 4.30 m., miałkie 3.85 mar., 3.90 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 64$\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 64$\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 64$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 45$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 45$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 45$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, stał, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 239.10 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce od lat 10-iu.* — Obraz Tycjana nie należał do osoby, którą sz. pani wymienia. Płótno przedstawia kobietę w objęciach satyra.

— *Pani K. M., stałej prenumeratorce.* — W sprawach gustu decydować nie możemy, to też wstrzymujemy się i od zapewnień... Możemy tylko zaświadczyć, iż takie uwagi są wyjątkowo rzadkie.

— *Prenumeratorowi z Leszna.* — Dołożymy starań.

— *Panu X. X. uczniowi.* — W odpowiedzi wypadałoby traktat cały napisać! Wyrabiają logiczność myśli, kształcą smak i umysł. W przyszłości sam to pan odczuje. Na zapytanie drugie—osobno.

— *Panu Sylwestrowi.* — Serdecznie dziękujemy za życzenia! Odpowiedzi będą. Szarada zbyt osobista.

— *Panu S.* — Prof. Ochorowicz wygłosi odczyty w Krakowie d. 4-go i 8-go b. m.

— *Panu drowi w Widz.* — Trudno się do tego życzenia zastosować, są bowiem wypadki, iż dane wyrażenie w języku właściwym podać należy. Wszak zajrzyć do słownika nie jest znowu rzeczą tak mozolną?

— *Panu Jerzemu.* — Rzecz to bardzo ważna i nie omieszkamy jej podnieść przy roztrząsaniu materjałów szykującej się właśnie ankiety sanitarno-mieszkaniowej. Obecnie spostrzeżenia należałoby zakomunikować inspekcji fabrycznej.

— *Prenumeratorowi od lat sześciu.* — Jeżeli sz. pan zmienia zawód dlatego, iż ten nie odpowiada jego usposobieniom, należy w wyborze kierować się właśnie temi osobistemi względami. Jakiego więc rodzaju ma być nowe zajęcie—sz. pan po rozwadze sam sobie odpowie. Co do sposobu poszukiwania—tej drogi nie radzimy: niepewna. Najlepiej zapisać się do Towarzystwa subjektów. Zwracamy wszakże uwagę, iż dziś o wakanse niezmiernie trudno. Przysłowie uczy: lepiej trzymać wróbla w ręku, niż kanarka na dachu..

— *Panu B. B. w Imbelnie.* — W odpowiedzi możemy powiedzieć tylko tyle, iż można skończyć uniwersytet i nie być „inteligentnym". Inteligencja jest własnością wrodzoną, wykształcenie—nabytą. Nabytek na niepodatnym gruncie małe wydaje owoce, skutkiem czego często się zdarza, iż człowiek inteligentny do wyższych dochodzi rezultatów, niż wykształcony, lecz mniej inteligentny.

— *Panu Wac. w Or.* — Za poprzedni należność wypłaciliśmy. Co do ostatniego listu—wybornie on maluje księcia, lecz nie zawiera nowych szczegółów.

— *Prenumeratorce z Łomży.* — Sz. pani nie dość ściśle przeprowadziła rachunek. Koszta nie wyniosą nawet setnej części! Pod jednym względem przyznajemy pani słuszność, iż w przeprowadzeniu tego rodzaju projektów należy ograniczać się stosunkami miejscowemi.

— *Panu Wiktorowi Ob. w T.* — Serdecznie dziękujemy!...

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 2-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	= Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	759.8	98	Z	— 5.8	= — 4.6
D. 2-go g. 7 r.	758.9	96	Z	— 5.6	= — 4.4
„ g. 1 pp.	757.7	95	Z	— 6.2	= — 4.9

W ciągu d. 1-go b. m. — Temperatura najniższa C.—11.4=R. —9.1; „ najwyższa C.— 5.8=R. —4.6; Wysokość wody spadłej 0.4 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
1) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
1) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	8 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабря 1890 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)